

Małe sklepy górą? Wyniki ogólnopolskiego badania #siężyje

Wydawać by się mogło, że na dobre przenieśliśmy się do powstających jak grzyby po deszczu galerii handlowych. Ale czy na pewno są najwygodniejszym rozwiązaniem? Ogólnopolskie badanie mówi co innego! Gdzie nam #siężyje i robi zakupy najwygodniej?

– *Możliwość wygodnego zrobienia zakupów w pobliżu miejsca zamieszkania ma ogromne znaczenie – mówi Agata Polińska z serwisu Otodom, który zrealizował badanie. – Otwarty w dogodnych godzinach sklep z szeroką ofertą i przystępnymi cenami potrafi ułatwić życie oraz może być nie mniejszym atutem, niż piękny park, przychodnia czy boisko. Dlatego w badaniu #siężyje postanowiliśmy zapytać 140 tys. Polaków m.in. o to, gdzie najwygodniej robi im się zakupy – dodaje.*

Okazuje się, że jesteśmy raczej zadowoleni - w skali całego kraju średnia wyniosła aż 5,36 punktów na 7 możliwych. Wyraźnie widać prawidłowość, że im większa miejscowość, tym wyższa ocena zakupów, co nie stanowi dużego zaskoczenia. Jednak nawet w mniejszych ośrodkach, jak sami oceniamy, wszystko, co potrzebne mamy w zasięgu ręki.

Galerie handlowe szczęścia nie dają?

Jak grzyby po deszczu w niemal wszystkich polskich miastach wyrastają kolejne galerie handlowe. Choć ich mnogość nam nie przeszkadza, jak się okazuje, nie stanowią kluczowego elementu dla zadowolenia z codziennych zakupów. Porównując wyniki badania #siężyje, wygodne zakupy z zestawieniem powierzchni w nowoczesnych centrach handlowych (w przeliczeniu na mieszkańca) okazuje się, że miasta o największym nasyceniu takich sklepów - m.in. Wrocław czy Łódź - zamykają stawkę zadowolenia z wygody robienia zakupów. Także Warszawę, która jest największym rynkiem handlowym w Polsce i powinna być naturalnym kandydatem na lidera, sami mieszkańcy ulokowali w środku stawki, a nie na jej czele.

Wygoda wygrywa z ceną

– *Polacy są w dużym stopniu zmęczeni wielkimi sklepami, szczególnie w centrach miast, gdzie jest trudno o miejsce do parkowania – wskazuje Maciej Ptaszyński, Dyrektor Generalny Polskiej Izby Handlu. – Kwestie dojazdu, przemaszerowania z wózkiem kilku setek metrów, sprawiają, że małe, lokalne sklepy stają się coraz bardziej atrakcyjne. Jeżeli mają duży i ciekawy asortyment, stają się pierwszym wyborem. Cena nie jest już więc najważniejszym kryterium, jakim kierujemy się przy wyborze sklepu - coraz bardziej cenimy szybkość i wygodę zakupów.*

Metropolie i śląskie górą

W całym rankingu #siężyje, zakupy najlepiej wypadły największe miasta, co nie jest dużym zaskoczeniem - są one gospodarzami najważniejszych targów, a liczba mieszkańców, czyli potencjalnych klientów, zachęca sieci handlowe do inwestycji. Jednak co ciekawe, czołówka zestawienia małych miast oraz wsi otrzymała noty lepsze nawet od największych miast. W rankingu świetnie wypadł też Śląsk - w pierwszej dziesiątce dużych miast znalazło się aż 5 miejscowości z tego regionu, podobnie jak zwycięzcy kategorii małych miast oraz największych metropolii.

Gdzie w Polsce #siężyje i robi zakupy najwygodniej? Poznajcie zwycięzców poszczególnych kategorii!

Top 5 dziesięciu największych miast Polski (wg GUS) według rankingu #siężyje, wygodne zakupy

5. Warszawa z wynikiem 6,05

Wybierając się na zakupy w stolicy mamy z czego wybierać: w każdej z największych galerii handlowych znajduje się ponad 200 sklepów, a powierzchnia ośmiu największych centrów to ponad

780 tys. metrów kwadratowych! Samo Blue City jest o 1,5 razy większe, niż powierzchnia Pałacu Kultury i Nauki. Stolica jest niewątpliwie największym rynkiem handlowym w naszym kraju, a pod względem nasycenia powierzchnią handlową przewyższa Londyn, Paryż czy Madryt. Miasto powinno być więc naturalnym kandydatem na lidera zestawienia wygodnych zakupów, ale co zaskakujące, sami mieszkańcy ulokowali je w środku stawki największych polskich miast. Jednak różnice nie są tutaj duże - do zwycięzcy Warszawie zabrakło jedynie 0,10 pkt.

4. Lublin z wynikiem 6,06

W rankingu #siężyje, wygodne zakupy, Lublin znalazł się tuż za podium, jednak przoduje pod względem nasycenia powierzchnią w centrach handlowych (w przeliczeniu na mieszkańca) wśród największych 10 miast. Na 1000 mieszkańców przypada tam (według raportu „Market Insights” przygotowanego przez Colliers International) aż 959 metrów kwadratowych powierzchni w centrach handlowych! Taka liczba może przyprawić o zawrót głowy, jednak już wkrótce nawigację po galeriach ułatwią lubelscy programiści, którzy swój system Mall Navigator testują oni w galerii Olimp. Działa to bardzo prosto: wystarczy, że wpisujemy nazwę sklepu, a aplikacja pokaże nam mapę ze ścieżką - również dla rodziców z dzieckiem czy osoby, która porusza się na wózku. Taka funkcja przyda się nie tylko w Lublinie!

3. Szczecin z wynikiem 6,07

Najniższy stopień podium zajęła stolica Pomorza Zachodniego. Piotr Zieliński ze szczecińskiego Urzędu Miasta nie kryje satysfakcji z wysokiej pozycji w rankingu. Nie widzi też zagrożenia dla handlu ze strony centrów handlowych podkreślając, że miasto powinno dawać równe szanse wszystkim, bez względu na charakter prowadzonej działalności. – *Od pewnego czasu zauważymy w Szczecinie wzrost powierzchni sprzedażowej, szczególnie tej wielkopowierzchniowej. Zarówno w prawobrzeżnej, jak i lewobrzeżnej części miasta zlokalizowane są duże centra handlowe. Mieszkańcy mają również dostęp do znacznej liczby sklepów osiedlowych, mniejszych jak i większych. Taka sytuacja ma zatem realne przełożenie na wybór, z którego mogą korzystać mieszkańcy podczas robienia zakupów. (...) Dajemy równe szanse wszystkim* – podkreśla Piotr Zieliński.

2. Poznań z wynikiem 6,10

Drugie miejsce w rankingu #siężyje, wygodne zakupy należy do Poznania, podobnie jak w przypadku nasycenia powierzchnią handlową. Na 1000 mieszkańców przypadają tam 862 metry kwadratowe powierzchni w centrach handlowych, których w aglomeracji znajduje się przeszło 19. – *Cieszę się, że poznaniacy są usatysfakcjonowani dostępną ofertą handlową. W tak dużym ośrodku miejskim jak Poznań, najważniejszą kwestią jest jej różnorodność* – podkreśla Jacek Jaśkowiak, prezydent miasta. Zwraca też uwagę na bogatą infrastrukturę lokalnych jarmarków i targów, której ożywianie wspiera ratusz. – *Pierwszym krokiem było zniesienie opłaty targowej dla kupców, a dalsze to stopniowe modernizacje. Zależy nam, by rynki nie zniknęły z krajobrazu miasta, bo pełnią o wiele ważniejszą funkcję, niż tylko miejsce zakupów – stanowią centra życia i integracji mieszkańców dzielnicy. Chcemy, by zyskały na atrakcyjności. Są niezwykle ważnym elementem miejskiej tkanki i życia społecznego, jakimże przeciwieństwem są centra handlowe* – opowiada.

1. Katowice z wynikiem 6,15

W zwycięskich Katowicach mieszkańcy nie mają do dyspozycji największej liczby centrów handlowych w kraju - miasto zajmuje 8. miejsce pod względem nasycenia powierzchnią handlową. Jednak ofertę handlową z powodzeniem uzupełniają mniejsze markety, które według mieszkańców znacząco poprawiają komfort zakupów. – *Przede wszystkim sieć handlowa Katowic to w większości małe, tradycyjne sklepy, których niewątpliwą zaletą jest bezpośredni kontakt sprzedawca - klient, co skutkuje budowaniem pozytywnej relacji obu stron* – podkreśla Barbara Miś z Wydziału Obsługi Inwestorów Urzędu Miasta w Katowicach. Wyniki badania #siężyje wskazują zatem, że centra handlowe, choć poszerzają nam wybór, nie są kluczowe dla zadowolenia z codziennych zakupów.

10 największych miast Polski według rankingu #siężyje, wygodne zakupy

1.	Katowice	6,15
2.	Poznań	6,10
3.	Szczecin	6,07
4.	Lublin	6,06
5.	Warszawa	6,05
6.	Bydgoszcz	6,03
6.	Gdańsk	6,03
7.	Kraków	5,98
8.	Wrocław	5,90
9.	Łódź	5,89

Duże miasta: Białystok i Toruń na czele

W miastach liczących od 50 do 300 tys. mieszkańców wygoda zakupów została oceniona średnio na 5,84. Najwyższy, a zarazem lepszy, niż w przypadku lidera największych polskich miast wynik osiągnęły ex aequo Białystok i Toruń (aż 6,18). Co ciekawe, mimo że ocenione tak samo, mocno różnią się one pod względem specyfiki. W przypadku Białegostoku oprócz 296 tys. mieszkańców, w gronie klientów ośrodków handlowych miasta znajdują się także osoby mieszkające w okolicznych miejscowościach, a nawet za wschodnią granicą Polski. Natomiast Toruń w niedalekim sąsiedztwie ma drugi duży ośrodek handlowy: Bydgoszcz. W kategorii wyraźnie zaznacza się silna pozycja Śląska - w pierwszej dziesiątce dużych miast znalazło się aż 5 miejscowości z tego województwa.

10 najwyżej ocenionych dużych miast (od 50 do 300 tys. mieszkańców) według rankingu #siężyje, wygodne zakupy

1.	Białystok	6,18
1.	Toruń	6,18
2.	Świętochłowice	6,14
2.	Chorzów	6,14
3.	Gdynia	6,13
4.	Bytom	6,12
4.	Legionowo	6,12
5.	Piła	6,11
6.	Ruda Śląska	6,09
7.	Siemianowice Śląskie	6,08

Małe miasta i wsie - zdumiewające Gorzyce

Średnia ocena, jaką swoim miejscowościom wystawili mieszkańcy miast do 50 tys. mieszkańców wyniosła 5,43, a w przypadku wsi: 4,96. Wyniki są więc niższe, niż w dużych ośrodkach, lecz wciąż wysokie. Co więcej czołówka zestawienia małych miast - Radzionków, Police i Witkowo, otrzymała noty wyższe nawet od największych metropolii (odpowiednio: 6,33, 6,32 i 6,26), a cała pierwsza dziesiątka otrzymała oceny wyższe niż 6 punktów. Również wsie mogą poszczycić się oceną, jakiej nie wystawiono żadnemu z miast - cała pierwsza dziesiątka otrzymała notę powyżej 5,80. Na

pierwszym miejscu znalazły się Gorzyce (6,40), za nimi uplasował się Brzozów (6,23), a pierwszą trójkę zamyka Szczepieszyn z oceną 6,03.

10 najwyżej ocenionych małych miast (do 50 tys. mieszkańców) według rankingu #sięzyje, wygodne zakupy

1.	Radzionków	6,33
2.	Police	6,32
3.	Witkowo	6,26
4.	Maków Mazowiecki	6,18
5.	Tarnobrzeg	6,14
6.	Bielawa	6,13
7.	Puszczykowo	6,12
8.	Knurów	6,11
9.	Nowy Dwór Mazowiecki	6,07
10.	Ząbki	6,04

10 najwyżej ocenionych wsi według rankingu #sięzyje, wygodne zakupy

1.	Gorzyce	6,40
2.	Brzozów	6,23
3.	Szczepieszyn	6,03
4.	Pawłowice	5,91
5.	Liszki	5,90
6.	Poczesna	5,87
7.	Kobierzyce	5,86
8.	Kołbaskowo	5,83
9.	Buczkowice	5,81
9.	Niedzwica Duża	5,81

O badaniu

Badanie zostało zrealizowane na przełomie września i października 2016 roku metodą wywiadów internetowych. Wzięto w nim udział 141 193 respondentów z całej Polski, którzy oceniali 10 najważniejszych aspektów życia. Piąty już raport, tym razem z kategorii "wygodne zakupy", prezentuje subiektywny stosunek badanych do stwierdzenia: „W pobliżu mojego domu mogę zrobić wszystkie podstawowe zakupy” (skala odpowiedzi 1 = „zupełnie się nie zgadzam”, 7 = „w pełni się zgadzam”). Nadzór merytoryczny nad projektem sprawuje Agencja Badawcza PBS z Sopotu. Więcej informacji o projekcie oraz pełny raport znajdują się na stronie www.siezyje.otodom.pl